

Łukasz Trzciński, Juliusz Piwowarski

Bezpieczeństwo rozumiane jako wartość - istotnym elementem administracji systemami bezpieczeństwa

Zeszyt Naukowy 1, 10-15

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bezpieczeństwo rozumiane jako wartość – istotnym elementem administracji systemami bezpieczeństwa

Garść uwag wstępnych

Nieczęsto podejmowane są rozważania dotyczące bezpieczeństwa z perspektywy aksjologicznej. Niemniej jednak bywa ono przedmiotem refleksji filozofów, w szczególności etyków, jako wartość. Częściej pojęcie bezpieczeństwa ustępuje w rozważaniach filozofów takim wartościom, jak dobro, jakość, prawda czy szczęście. Chociażby to ostatnie, czy miałyby jednak rację bytu bez bezpieczeństwa? Rzecz jasna, bezpieczeństwo pojmowane jest głównie jako stan – szczególnie i porządnym „stan niezagrażenia, spokoju, pewności”¹. Pojęcie wartości natomiast to podstawowa kategoria etyki, oznaczająca szczególnie przedmiot o symbolicznym charakterze, co stanowi cel głębokich dążeń ludzkich, przedmiot pożądania oraz wyjątkowej troski i dbałości. Współczesność charakteryzuje się szybkimi zmianami rzeczywistości, których skala na dodatek często ma charakter globalny. Szybkie zmiany i tak zwany efekt skali, niestety nierzadko oznaczają zjawiska negatywne, gdyż to, co wiąże się z dobrem i szczęściem na ogół wymaga gruntownych, a zatem niepośpiesznych i niepowierzchnowych procesów. „Wydaje się, że świat jest teraz bardziej niż kiedykolwiek poddany władzy bożka mas i bożka prędkości, których czczenie może tylko doprowadzić do obniżenia norm [także norm bezpieczeństwa], fałszowania jakości i w ogóle utraty rzeczy podstawowych (...)”².

Tylko „droga zła” jest szybka, dość skuteczna (niestety) i przynosi – tak dzisiaj oczekiwane – spektakularne efekty. Skutki tej kuszącej „drogi” niestety czynią bezpieczeństwo w czasach obecnych stanem stającym się w trybie postępującym dobrem rzadkim. Możliwe, iż dotychczasowy niedosyt rozważań na temat bezpieczeństwa rozumianego jako wartość, można wyjaśnić w ten sposób, że skala zagrożeń tego dobra już dawno nie wzrastała z taką progresją, jak dzieje się to obecnie. Stąd też przekonanie, graniczące z pewnością, że bezpieczeństwo rozumiane jako wartość wymaga poważnej i odpowiedzialnej refleksji o charakterze filozoficzno-antropologicznym. Rozważanie to, prowadzone z początkiem tak drastycznie zapoczątkowanego w Nowym Jorku trzeciego tysiąclecia, ma kluczową rolę w ustaleniu roli człowieka w budowaniu, kultywowaniu i rozwijaniu wieloaspektowego bezpieczeństwa w oparciu o traktowanie go jako składowej systemu wartości. Dotychczas bezpieczeństwo jako wartość mogło z powodzeniem być wyrażane za pomocą innych wartości, takich jak wolność, godność, sprawiedliwość, zdrowie czy wszechobejmująca starogrecka *eudajmonia* (dobrostan człowieka). Obecny czas pokazuje, że wieloaspektowo pojmowane bezpieczeństwo

¹ *Słownik języka polskiego*, t. I, PWE, Warszawa 1978, s. 147.

² Richard M. Weaver, *Idee mają konsekwencje*, Wyd. PSB, Kraków 1996, s. 8.

człowieka jest tym elementem, który skutecznie kultywowany jako wartość jest warunkiem *sine qua non* osiągnięcia i ochrony przed utratą wielu istotnych dla naszej egzystencji pozostałych wartości. Należy przy tym zaznaczyć, że bezpieczeństwo rozumiane jako wartość, nie do końca można objaśnić poprzez inne wartości.

Niezbędne jest, by dziś bezpieczeństwo potraktować z całą należą mu powagą jako wartość autonomiczną, która posiada własną tożsamość. Niewątpliwie refleksja na ten temat powinna prowadzić do pogłębionej wiedzy o uwarunkowaniach i istocie tej strategicznej dziś dla przetrwania ludzkości wartości, a także o przynależnych jej uwarunkowaniach i funkcjach. Mówiąc o współczesności, należy rozważania te prowadzić nie tylko analitycznie lecz zawsze, kiedy to możliwe finalizować je w sposób holistyczny. Przestrożą przed innym podejściem jest głos amerykańskiego myśliciela Weavera: „Specjalizacja rozwija tylko część człowieka; człowiek częściowo rozwinięty jest zdeformowany, a ktoś zdeformowany powinien być ostatnią z osób nadających się do rządzenia”³ [i skutecznego administrowania bezpieczeństwem] w oparciu o autentyczne zinternalizowanie tego pojęcia jako wartość. W zachodnim kręgu kulturowym „pozycja doktora filozofii i jego świeckiego kontynuatora szlachcica [kontynuatora tradycji rycerskiej] była więc prawidłowa (...) Nie oczekiwali od nauki ucieczki od Centrum i coraz głębszego zanurzania się w tajemnice świata fizycznego. Oznacza to bowiem tchórzostwo i moralny defetyzm (...) Współczesny uczoney może być [niejednokrotnie] porównywany z pijakiem, który, zdawszy sobie sprawę z utraty równowagi, usiłuje się ocalić, czepiając drobiazgów”⁴. Weaver ostrzega tu przed pomijającym system wartości podejściem prowadzącym do spłaszczania problemów do technicznych elementów wykonawczych, co widać także w sposobach dążenia do utrzymania stanu bezpieczeństwa. Pomijają one warstwę aksjologiczną oraz stronę emocjonalną wpływającą na właściwe motywacje i holizm, u których źródeł stoi głęboko zinternalizowany system wartości, w którym istotną rolę pełnią życzliwość, humanitarność, lojalność, honor, mądrość, rzetelność i bezpieczeństwo. Jednym z systemów, który uzyskał w latach 50-tych ubiegłego wieku światowy zasięg jest holistyczna koncepcja określona jako Modern Bushidō. Jak pokazała zarówno historia, jak też praktyka współczesności, zarówno w Japonii, gdzie Bushidō powstało, jak i na całym świecie, gdzie system ten był i jest stosowany, „efekt Modern Bushidō” charakteryzują takie sztandarowe skutki, jak wzrost skuteczności, na przykład w gospodarce, i bezpieczeństwa, tak w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, nie mówiąc o bezpieczeństwie ekonomicznym. U podstaw tych efektów leżą wartości samurajskiego kodeksu postępowania i samorealizacji, gdzie podstawą jest koncepcja regenta Shotoku⁵ (początek VII w.) opierająca się na administracji dającej pierwszeństwo moralności i etyce przed niezwykle pomocnym systemem prawa.

W takim razie dostępną i pożądaną wiedzą, która powinna być zdobywana i udostępniona jest pojęcie bezpieczeństwa człowieka, rozpatrywane jako wartość mająca zarówno wymiar indywidualny, jak również kolektywny, posiadająca

³ Ibidem, s. 62.

⁴ Ibidem, s. 62-63.

⁵ Jūshichi jō kempō – Prawo siedemnastu artykułów, praforma konstytucji Japonii – por. M. Kanert, *Buddyzm japoński*, Wyd. TRIO, Warszawa 2004, s. 240.

ustaloną rangę aksjologiczną pomiędzy innymi wartościami, o których kultuwanie warto zabiegać w czasach, gdy pojęcie wolności podlega rozlicznym aberracjom, na przykład tym bliskim anarchii niszczącej wszelkie rodzaje porządków⁶ będących nieodłącznymi elementami wieloaspektowego ludzkiego rozwoju oraz systemów bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo jako wartość o charakterze wieloaspektowym

Bezpieczeństwo nie jest stanem homogenicznym czy też dotyczącym wyłącznie egzystencji jednostki, czy zbiorowości ludzkich. Zjawisko to jest wartością wielorodzajową, o charakterze indywidualnym, społecznym, kulturowym, prawnym, egzystencjalnym, ekonomicznym, politycznym, militarnym, a także psychologicznym i duchowym. Można jednak dostrzec, że charakteryzuje się ono wspólnym, podmiotowym mianownikiem. Mianownik ten to wyraźna impresja stabilności oraz trwałości oczekiwanej w określonym kontekście, pomyślny stan, łączący się z poczuciem braku zagrożeń tak w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Stabilność oznacza tu określoną i zidentyfikowaną, trwałą podstawę omawianej impresji, trwałość zaś łączy się z uzasadnionym odczuciem braku zagrożeń tu i teraz, a także w przewidywalnym przedziale czasowym nadchodzącej przyszłości. To wieloaspektowa i wielojakościowa impresja stanowi wspólny mianownik dla całego spektrum bezpieczeństwa jako wartości, szerzej omawianego w literaturze jako stan czy zjawisko i przyporządkowywanych mu systemów oraz metod dotyczących utrzymania i podnoszenia poziomu bezpieczeństwa indywidualnego i osobistego, kolektywnego i regionalnego, ekonomicznego i publicznego, technologicznego i ideologicznego oraz psychologicznego i duchowego jednostek i zbiorowości ludzkich.

Odpowiednio do wieloaspektowości bezpieczeństwa rozumianego jako określone zjawisko czy stan rzeczywistości podmiotowej i społecznej, odkrywamy egzystencję wartości bezpieczeństwa, która nosi także wielorodzajowy, spektralny charakter. Jakkolwiek bezpieczeństwa nie zaliczamy do wartości autotelicznych, można założyć, iż jest ono jedną z wartości fundamentalnych.

Niewątpliwie, bezpieczeństwo zaliczyć należy do katalogu wartości o wysokim „współczynniku popytu”, który występuje powszechnie zarówno w egzystencji jednostek, jak i całych społeczeństw, niezależnie do którego z kręgów kulturowych się one zaliczają⁷.

Bezpieczeństwo na tle innych wartości

Wartościami, które nie tylko korespondują z bezpieczeństwem, ale niejako je konstytuują są niewątpliwie życie, zdrowie, wolność, spokój, godność, a wreszcie sprawiedliwość, pokój i samorealizacja. Wartości te zajmują należne miejsce w rozważaniach znakomitej większości znanych systemów wartości. Stosunkowo niewiele występuje refleksji filozoficznych odnoszących się bezpośrednio do bezpieczeństwa. Nieco więcej znajdziemy ich w filozofii Dalekiego Wschodu, choćby we wspomnianym już samurajskim kodeksie Bushidō, łączącym

⁶ H. Kołłątaj, *Porządek filozoficzno-moralny, czyli nauka o należytościach i powinnościach człowieka wydobytych z praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia*, Drukarnia Jana Maja, Kraków 1810.

⁷ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Wyd. MUZA S.A, Warszawa 2004.

synkretycznie wpływy kilku systemów religijnych. Przy czym i tu większy nacisk położony jest na wartości konstytuujące bezpieczeństwo, stanowiące jego fundament. Daje nam to do zrozumienia, iż dążenie do wartości jaką bezspornie jest bezpieczeństwo, prowadzone poprzez metody osiągnięcia stanu bezpiecznej egzystencji, opierać należy na fundamentalnych wartościach. Mają one wpływ na szerokie spektrum pojęcia bezpieczeństwa w aspektach kulturowym, psychologicznym, duchowym i socjologicznym. Pomijanie wartości fundamentalnych, bagatelizowanie ich w systemach socjalizacji może doprowadzić w efekcie do budowy metod i systemów bezpieczeństwa o bardzo kruchym, z czasem wręcz iluzorycznym charakterze. Może okazać się, iż erozja systemu wartości przy jednoczesnym nacisku na doskonalenie systemów bezpieczeństwa wykreuje z czasem ograniczenia w korzystaniu z pozostałych wartości takich jak wolność czy godność, co z kolei podkopie realność osiąganego w ten sposób „bezpieczeństwa”. Tak właśnie z anarchii, która nie szanuje wartości rodzi się chaos, a następnie tyrania.

Tak czy inaczej, bezpieczeństwo zarówno jako określony stan, a także rozumiane jako wartość należy zaliczyć do naczelnych potrzeb człowieka. Daje ono poczucie pewności, dążenie do jego utrzymania jest elementem składowym sensu życia, który to sens uzyskiwać można poprzez współczesna wersję Drogi Wojownika – Modern Bushidō . System ten nie wiąże się wprost z walką w rozumieniu rywalizacyjnym. Zakłada on bowiem, iż walka, której udało się uniknąć jest walką wygraną. (Co nie oznacza bynajmniej, że nie jesteśmy do niej przygotowani). Przy czym kultywowanie wartości odbywa się tu na drodze uczestnictwa – treningu i rozważań opartych na obserwacji uczestniczącej⁸. Oderwane od bezpośredniego uczestnictwa eksperymenty intelektualne, takie jakie mają miejsce w zachodnim kręgu kulturowym – system Bushidō wyklucza. Ten pochodzący z Japonii, ale znany już na całym świecie coaching jest oparty na wartościach i na treningu, na jedności ciała i umysłu, na samodoskonaleniu pod kierunkiem nauczyciela będącego holistycznym mistrzem Sztuki Walki. Kultywuje on i kreuje bezpieczeństwo głównie w sposób praktyczny, ale nade wszystko jako wartość. Transferuje on jednak równocześnie na całe spektrum stanów bezpieczeństwa daleko szersze aniżeli metody bezpośredniej walki obronnej.

Podsumowanie

1. Bezpieczeństwo może być rozumiane jako wartość, poza tym, iż jest to pojęcie określonego, pożądanego stanu.
2. Usytuowanie bezpieczeństwa pośród innych wartości, mimo iż nie należy ono do wartości autotelicznych jest niezwykle znaczące i wysokie.
3. Stanami przeciwstawnymi dla bezpieczeństwa są na przykład samowola, anarchia, brak tolerancji, brak poczucia granicy tolerancji, przymus oraz odbieranie lub sprzeniewierzenie takich wartości jak wolność, prawda czy godność. Brak podstawowej cechy Modern Bushidō jaką jest odróżnienie dobra od zła i konsekwentne wyrzekanie się antywartości prowadzi w efekcie do obniżenia poziomu bezpieczeństwa.

⁸ M. Kudelska, *Filozofia – kilka uwag wstępnych* [w:] *Filozofia Wschodu*, red. B. Szymańska, Wyd. UJ, Kraków 2000.

4. Istnieje normatywny wymiar bezpieczeństwa, przy czym są to normy moralne, obyczajowe oraz normy prawne. Obecna tendencja zmierza ku bałwochwalczemu kultowi normy prawnej, do nieuzasadnionej wiary w skuteczność procedur. Skuteczność ta może – lecz nie musi – być, zdaniem autora niniejszego tekstu – wysokiej próby tylko z chwilą, gdy zdajemy sobie sprawę z faktu, iż przepisy prawa i proceduralne algorytmy są narzędziami pomocniczymi. Ten, kto potrzebuje chwilowo użyć łaski przecież nie obcina sobie nogi. Systemy prawa działające w społecznościach pozbawionych rzetelnie działających systemów wychowawczo-edukacyjnych afirmujących określone wartości, skazane są na niepowodzenie⁹.

5. Spłaszczenie tematyki bezpieczeństwa polegające na pomijaniu systemu wartości, na zredukowaniu zabiegów o pożądany stan bezpieczeństwa do działań o charakterze prawno-administracyjnym i organizatorskim, jest postępowaniem pozbawionym wyobraźni i rozsądku – w konsekwencji nieskutecznym, a nawet niebezpiecznym z chwilą, gdy ci, którzy mają bezpieczeństwo zapewnić, zaczną je innym odbierać.

6. Istnieje potrzeba afirmacji bezpieczeństwa pojmowanego jako wartość wpisane go w system wartości pożądanych społecznie i jednocześnie niezbędnych dla samorealizacji jednostek. Daje to szansę na konkretne, długofalowe działanie związane z administracją systemami bezpieczeństwa na autentycznie zastosowanych walorach moralnych.

7. Nadmierne „rozdymanie” systemów prawnych powodować będzie skutek przeciwny do zamierzonego, bowiem za przyswojenie właściwych postaw odpowiada głównie wewnętrzna składowa motywacji. Motywacja zewnętrzna w nadmiarze wypiera tę pierwszą, co może dodatkowo przyczynić się do generowania antywartości obłudy, poza samym zubożeniem uwewnętrzniczonych systemów wartości. Można wnioskować o tym, stosując teorię dysonansu poznawczego¹⁰. W dalszym rozwinięciu tego rozumowania można postawić hipotezę, iż nadmiernie rozbudowane systemy prawa (motywacji zewnętrznej) sprzyjają, wbrew ich pierwotnemu celowi, wzrostowi patologii i zagrożeń.

8. W ostatnim punkcie podsumowania, po odwołaniu się do hierarchii potrzeb w koncepcji Masłowa, zauważamy, iż bezpieczeństwo plasuje się co prawda nie w najwyższej części stratyfikacyjnej piramidy Masłowa lecz stanowi istotną część jej podstawy. Nie można lekceważyć tego faktu w żaden sposób, mając na



względzie, iż domu nie buduje się od dachu. Z kolei tak potrzebne moralne „uzbrojenie” w system wartości powinno w procesie wychowania zostać wplecione w wątek jednej z największych potrzeb człowieka. Chodzi o samodoskonalenie i potrzebę podniesienia własnej wartości¹¹. W ten holistyczny sposób pokazany w tradycji rycerskiej kultury honoru tak Wschodu, jak i Zachodu (kultywowanej

⁹ Frycz Modrzewski A., *O poprawie Rzeczypospolitej* [w:] tenże, *Wybór pism*, oprac. W. Voise, Wrocław 1977, BN I 229.

¹⁰ Aronson E., *Psychologia społeczna*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2006, s. 152–177, 448.

¹¹ Maslow A., *Motivation and Personality*, New York: Harper & Brothers 1954 (Polskie wydanie: *Motywacja i osobowość*, przeł. P. Sawicka, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1990); Frankl V., *Man's Search for Meaning*, Perseus Publishing, New York 2000.

obecnie na tylko przez „krzemowych samurajów” z Wysp Japońskich) możemy skutecznie formować proces kreowania spektralnego bezpieczeństwa – zarówno jako wartości, jak i pożądanego elementu dobrostanu ludzkości.

Bibliografia

1. Aronson E., *Psychologia społeczna*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2006.
2. Frycz Modrzewski A., *O poprawie Rzeczypospolitej* [w:] tenże, *Wybór pism*, oprac. W. Voise, Wrocław 1977, BN I 229.
3. Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, Wyd. MUZA S.A, Warszawa 2004.
4. Kanert M., *Buddyzm japoński*, Wyd. TRIO, Warszawa 2004.
5. Kołłątaj H., *Porządek filozoficzno-moralny, czyli nauka o należytościach i powinnościach człowieka wydobytych z praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia*, Drukarnia Jana Maja, Kraków 1810.
6. Kudelska M., *Filozofia – kilka uwag wstępnych* [w:] *Filozofia Wschodu*, red. B. Szymańska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
7. Maslow A., *Motivation and Personality*, New York: Harper & Brothers 1954 (Polskie wydanie: *Motywacja i osobowość*, przeł. P. Sawicka, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1990); Frankl V., *Man's Search for Meaning*, Perseus Publishing, New York 2000.
8. *Słownik języka polskiego*, t. I, PWE, Warszawa 1978.
9. Weaver R. M., *Idee mają konsekwencje*, Wyd. PSB, Kraków 1996.